Rok 9. **Warszawa, dnia 31 sierpnia 1933 r.** **Nr. 16**

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyncz. .	„ 1.40

Redaktor WACŁAW GAJEWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.

Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.

I Słowiański Kongres Komunalnych Kas Oszczędności

W dniach 18 i 19 września r. b. będziemy mieli zaszczyt gościć u nas przedstawicieli bratnich organizacyj z Czechosłowacji i Jugosławji. W dniach tych bowiem ma się odbyć I Kongres Słowiańskich Komunalnych Kas Oszczędności w Krakowie. Kongres, będący jednym z etapów zbliżenia i porozumienia krajów słowiańskich na polu gospodarczem, stanowić będzie równocześnie przegląd siły i znaczenia, jakie reprezentują Komunalne Kasy Oszczędności w poszczególnych państwach.

Początkiem porozumienia pomiędzy instytucjami czeskosłowackiemi i polskiemi, była wycieczka przedstawicieli Czeskosłowackich Kas Oszczędności do Poznania w r. 1929, podczas Powszechnej Wystawy Krajowej. Już podczas tego pierwszego zetknięcia się z przedstawicielami czeskosłowackich instytucyj okazało się, że zainteresowania nasze są wspólne i troski jednakie. Dlatego też w rok później a więc w r. 1930 udaje się nasza liczna wycieczka do Czechosłowacji, gdzie w ciągu tygodnia zwiedzając liczne placówki Kas Oszczędności przyjmowana była nadzwyczaj serdecznie przez bardzo uprzejmych gospodarzy.

Podczas tej wycieczki, nawiązane zostało poraz pierwszy ściślejsze porozumienie pomiędzy przedstawicielami Czeskosłowackich i Polskich Kas Oszczędności. W nieoficjalnych rozmowach uznano za rzecz bardzo ważną zapoczątkowanie współpracy między instytucjami obydwóch państw. Współpraca miała polegać na wymianie urzędników, na poznaniu ustawodawstwa, organizacji technicznej i t. p. spraw. Do dokonania tych spraw powołano do życia stały komitet porozumiewawczy, złożony z przedstawicieli czeskosłowackich i polskich Kas Oszczędności.

Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się w Katowicach w styczniu 1931 r. Następne posiedzenie odbyło się w Bratyslavie w maju tego samego roku, przyczem Komitet nawiązał styczność z przedstawicielami jugosłowiańskich Kas Oszczędności.

W r. 1932 zebranie Komitetu odbyło się w Gdyni, przy współudziale przedstawicieli jugosłowiańskich Kas Oszczędności. Tam też został przyjęty obecny statut Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności.

W roku 1933 odbyło się w lutym posiedzenie Prezydjum Komitetu w Brnie, oraz Walne Zebranie Zrzeszenia w Bratyslavie w maju r. b. Na Walnem Zebraniu postanowiono m. in. zwołać Kongres Słowiańskich Kas Oszczędności do Krakowa.

Realizując uchwałę Walnego Zebrania Zrzeszenia, Rada Związku Związków postanowiła połączyć Kongres Słowiańskich Kas Oszczędności z corocznym ogólno - polskim zjazdem Komunalnych Kas Oszczędności oraz uprosiła przedstawicieli Krakowskich Kas Oszczędności o przygotowanie się do przyjęcia gości.

Równocześnie Rada Związku Związków zwróciła się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o przyjęcie protektoratu nad zjazdem. Do prośby tej P. Prezydent raczył się przychylić i protektorat przyjął.

Do uzgodnienia programu zorganizował się w Krakowie specjalny Komitet, którego prezesem honorowym jest prezydent stoł. m. Krakowa Dr. Mieczysław Kaplicki, przewodniczącym Dr. Józef Dorawski, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa, zastępcą zaś p. Jan Kochanowski, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Krakowskiego. W skład Komitetu wchodzi pozatem szereg osobistości miejscowych, których uproszono o współpracę.

Program Kongresu został przygotowany drobiazgowo, zgłoszenia zaś napływają liczne z kraju i z zagranicy.

Na zakończenie niech nam będzie wolno powitać serdecznie gości tak krajowych jak i zagranicznych z p. Dr. O. Cmuntem, prezesem Związku Czeskosłowackich Kas Oszczędności, oraz z p. R. Erberem prezesem Związku Jugosłowiańskich Kas Oszczędności — na czele, życząc Im, by czuli się u nas jak w domu i odnieśli dobre wspomnienia z pobytu w Polsce.

Sprawa kredytu w Banku Akceptacyjnym

Zagadnienie kredytu rolnego w ostatnich dwóch latach wysunęło się na czoło polityki gospodarczej Państwa. Jeśli chodzi o zadłużenie rolnicze na rynku niezorganizowanym, to sprawę tę w dostatecznej mierze uregulowało rozporządzenie ustawodawcze Prezydenta Rzeczypospolitej, z dn. 23 sierpnia 1932 r. które zastąpiła ustawa sejmowa z dn. 28 marca 1933 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych dla spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (Dz. Ust. R. P. Nr. 29 poz. 253). Trudniej się natomiast przedstawiała sprawa z długami rolniczemi na rynku zorganizowanym. Tutaj, obok interesu dłużnika należało w równej mierze uwzględnić interesy, opierających się głównie na kapitałach społecznych, instytucyj wierzycielskich, które nota bene już i tak cierpiały w znacznym stopniu na t. zw. zamrożenie funduszów w pożyczkach dla rolnictwa. Wyrazem tego kompromisu, tendencji ulżenia doli dłużnika, przy możliwie małych ofiarach ze strony instytucyj wierzycielskich, jest właśnie ustawa z dn. 24 marca 1933 r. o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych (Dz. Ust. R. P. Nr. 25 poz. 211).

Pomoc dla instytucyj wierzycielskich, przyznających ulgi dłużnikom, przewidziana cytowaną ustawą, będzie polegać: 1) na pokrywaniu przez Skarb Państwa połowy strat na kapitale, jakie instytucje wierzycielskie poniosą na wierzytelnościach rolniczych, objętych układami konwersyjnemi, a nadto na udzielaniu przez Skarb Państwa bonifikat procentowych, oraz 2) na udzielaniu kredytu akceptacyjnego. I jedna i druga forma pomocy Skarbu Państwa dla instytucyj wierzycielskich, w myśl § 1 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dn. 26 czerwca r. b. (Dz. Ust. R. P. Nr. 50 poz. 395) będzie realizowana za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego Spółki Akcyjnej. Statut tego Banku został ogłoszony w Nr. 177 „Monitora Polskiego" z dn. 4 sierpnia r. b. i wciągnięty do rejestru handlowego na mocy decyzji Sądu Okręgowego (Wydział 6 — Rejestracja Firm) w Warszawie z dn. 19 czerwca 1933 r. za Nr. 13 —LX I — 8866. Bank zatem prawnie już istnieje.

Jedną z przedwstępnych czynności Banku było opracowanie regulaminu pożyczkowego, oraz tymczasowej instrukcji dla instytucyj wierzycielskich, ubiegających się o pomoc Skarbu Państwa i o przyznanie kredytu akceptacyjnego. (Wspomniana instrukcja, jak również regulamin pożyczkowy wraz z ustawą, rozporządzeniem wykonawczem oraz odpowiedniemi wzorami i formularzami, została wydana w formie specjalnej broszurki). Nad niektóremi przepisami tej instrukcji pragniemy się dłużej zastanowić.

Z pomocy Skarbu Państwa, jak również z usług Banku Akceptacyjnego mogą korzystać tylko te instytucje, które uprzednio zawrą z dłużnikami swemi układy odnośnie rozterminowania na przeciąg do lat 7 wszystkich swoich wierzytelności rolniczych powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r. i o ile układy te będą zatwierdzone w przepisanej formie przez Komitet Konwersyjny. Przedmiotem układu więc może być tylko wierzytelność rolnicza. Wierzytelność zaś w rozumieniu rozporządzenia wykonawczego jest rolnicza, jeżeli którakolwiek z osób odpowiedzialnych za zobowiązanie, jest posiadaczem (właścicielem, użytkownikiem lub dzierżawcą) gospodarstwa rolnego, leśnego, ogrodowego, hodowlanego lub rybnego. Ponieważ za zobowiązanie jest odpowiedzialny obok dłużnika głównego również poręczyciel czy indosant wekslowy, przeto jeśli którakolwiek z tych osób jest posiadaczem gospodarstwa rolnego, wierzytelność będzie się kwalifikowała do konwersji, chociażby główny dłużnik nie był rolnikiem. Jest to moment doniosłej wagi. Na podstawie bowiem tego przepisu będzie można objąć konwersją długi tego rodzaju osób prawnych, jak spółki wodne, gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, spółdzielnie i t. p. o ile dług tych instytucyj jest poręczony przez posiadacza gospodarstwa rolnego. Pozatem do konwersji przy pomocy Skarbu Państwa nadają się wierzytelności zamrożone, lecz tylko te, które są dobrze zabezpieczone, względnie te, które mogą być dobrze zabezpieczone. A zatem wierzytelności nieściągalne czy wątpliwe nie mogą być brane w rachubę. Natomiast jest rzeczą bez znaczenia, czy dana wierzytelność jest zaskarżoną, czy nie. Nie mogą być pozatem przedmiotem układu wierzytelności, które mogą być płacone bez konwersji (płynne). Oczywiście zachodzić będzie często trudność skwalifikowania wierzytelności; ostateczna w tej mierze decyzja pozostawać będzie w rękach komitetu konwersyjnego.

Wreszcie za podstawę do ubiegania się o pomoc Skarbu Państwa mogą służyć układy zawarte przez Kasy z Wydziałami Powiatowemi o przejęciu i likwidacji przez te ostatnie wierzytelności rolniczych. Bliższych wyjaśnień co do tych układów w wydanych dotychczas przepisach nie znajdujemy. Zaznacza się tylko, że Wydział Powiatowy do tego rodzaju układów musi uzyskać legitymację w formie uchwały Rady Powiatowej (Sejmiku) zatwierdzonej przez władze nadzorcze.

Kredyt akceptacyjny będzie przyznawany instytucji wierzycielskiej na warunkach określonych w promesie Banku Akceptacyjnego. Zauważyć na wstępie należy, że Bank Akceptacyjny może odmówić przyznania kredytu bez podania motywów odmowy (§ 38 ust. ostatni instrukcji). Fakt zatem zawarcia przez instytucję wierzycielską układu konwersyjnego z dłużnikami i zatwierdzenie nawet tych układów przez Komitet Konwersyjny nie nakłada jeszcze na Bank obowiązku udzielenia kredytu akceptacyjnego. Na uwagę zasługuje jeszcze i to, że nigdzie nie wspomniano, by Bank Polski miał obowiązek dyskontowania akceptowanych przez Bank Akceptacyjny trat, czy też weksli z wystawienia tegoż Banku. A zatem pośredni czy bezpośredni stosunek danej instytucji wierzycielskiej (K. K. O.) do Banku Akceptacyjnego. jest zwykłym stosunkiem bankowym, czyli kredyty akceptacyjne, udzielane przez Bank Akceptacyjny, będą zależały w pierwszym rzędzie od jakości zabezpieczeń i możliwości Banku w ramach jego statutu; kredyt zaś redyskontowy Banku Polskiego — ponadto od możliwości emisyjnych tegoż Banku.

Z uwagi na to, że w myśl ustawy ogólna suma, przeznaczona przez Państwo na bonifikaty odsetkowe oraz na 50%-wy udział w stratach, poniesionych przez instytucje wierzycielskie na wierzytelnościach objętych układami konwersyjnemi, została ograniczona do 75 miljonów złotych, zaś za zobowiązania Banku Akceptacyjnego Skarb Państwa przyjmuje odpowiedzialność do wysokości 30% jego pasywów, nie wyżej jednak jak 75 miljonów złotych, należy się liczyć, że zarówno Komitet Konwersyjny przy zatwierdzaniu układów, będących później podstawą do ubiegania się o pomoc Skarbu Państwa, jak też i Bank Akceptacyjny przy udzielaniu kredytu akceptacyjnego, licząc się z powyższemi ograniczeniami, będą stosowały, jak sądzimy, daleko idące restrykcje; kapitał bowiem akcyjny Banku Akceptacyjnego wynosi złotych 12½ miljona, a zobowiązania Banku nie mogą przekraczać w tym wypadku 250 miljonów zł. (§ 5 statutu Banku).

Kredyt akceptacyjny, w myśl § 3 regulaminu kredytowego, może być komunalnym kasom oszczędności przyznany:

1) na zastąpienie ich zobowiązań wobec Banku Polskiego — wekslami opatrzonemi podpisem Banku Akceptacyjnego, oraz

2) w celu ułatwienia uzyskania kredytu w Banku Polskim na podstawie weksli, opatrzonych podpisem Banku Akceptacyjnego.

Możność zastąpienia redyskonta w Banku Polskim wekslami sześciomiesięcznemi Banku Akceptacyjnego, dla kas, które nie posiadają w swych portfelach w dostatecznej ilości materjału wekslowego nadającego się do zredyskontowania w Banku Polskim, będzie bezwątpienia znaczną ulgą. Ustęp drugi cytowanego przez nas przepisu każe się domniemywać, że Bank Polski, w razie konieczności, będzie dyskontował przedłożone przez kasę weksle Banku Akceptacyjnego ponad wyzyskany, czy też przyznany kontyngent. Jedno atoli istnieje zastrzeżenie, a mianowicie, że kredyt ten nie może być przeznaczony na nowe operacje aktywne, a contrario zatem, środki z tego kredytu otrzymane mogą być obracane tylko na pokrycie istniejących już zobowiązań. Jakie zobowiązania mogą być pokrywane z tego kredytu, o tem ani w regulaminie, ani też w instrukcji żadnej wzmianki nie znajdujemy.

Jeśli chodzi o stopę dyskontową od kredytu akceptacyjnego, to stopa ta jest ruchomą (równa się każdoczesnej stopie dyskontowej Banku Polskiego) i, jak obecnie, wynosi 6%, do czego dochodzi 1/8% w stosunku rocznym prowizji na rzecz Banku Akceptacyjnego. Ponadto trzeba będzie jeszcze doliczyć, bliżej narazie nieokreślone, wynagrodzenie instytucji nadrzędnej z tytułu pośrednictwa kredytowego (prawdopodobnie 1% w stosunku rocznym), chociaż coprawda dotychczas wydane przepisy wynagrodzenia takiego nie przewidują. Stopa natomiast, jaką K. K. O. będą mogły pobierać od wierzytelności, objętych układami konwersyjnemi, będzie normowana rozporządzeniem Ministra Skarbu i jak na pierwsze dwa lata wykonywania układów została ustalona w wysokości 6¼% w stosunku rocznym. (§ 10 ust. ostatni rozporządzenia wykonawczego). Pozostanie zatem na rzecz instytucyj wierzycielskich marża w wysokości 1/8%, a po doliczeniu m a k s y m a l n y c h bonifikat ze Skarbu Państwa (2% plus ¾% rocznie) marża ta wyniesie maximum 2⅞% w stosunku rocznym. Marża ta, od której należy ponadto odliczyć wspomniane wyżej wynagrodzenie instytucji nadrzędnej, bezwzględnie nie wystarczy na pokrycie kosztów administracyjnych Kasy, zwłaszcza w okresie zawierania układów, które będą wymagały szeregu uciążliwych formalności, a wątpić należy, czy dłużnicy zechcą opłacać dodatkowo koszty z niemi związane (koszty sprawdzania stanu majątku i zadłużenia dłużnika, koszty formularzy, portorji i t. d.). Podkreślamy przytem, że pomoc Skarbu Państwa w formie wspomnianych bonifikat procentowych będzie zapisywana na r-k poszczególnych K. K. O. i wypłacana z dołu; musi bowiem być przewidziana w odnośnym budżecie państwowym, a ponadto, zgodnie z § 11 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego, pomoc ta będzie przyznawana instytucjom wierzycielskim w ciągu dwóch pierwszych lat od daty uzyskania mocy prawnej poszczególnych układów (ograniczenie, przewidziane w ust. ostatnim § 11 rozp. wykonawczego, według posiadanych przez nas informacyj, ma być zniesione). Zwraca się również uwagę na przepis ust. 2 § 13 rozporządzenia wykonawczego, w myśl którego Bank Akceptacyjny jest pierwszą i ostatnią instancją w zakresie ustalenia, które wierzytelności i w jakiej części należy uznać za nieściągalne i tylko w tym wypadku, o ile Bank Akceptacyjny daną wierzytelność, objętą układem, zatwierdzonym przez Komitet Konwersyjny, lub jej część, uzna za straconą, wówczas tylko Skarb Państwa będzie partycypował w 50% poniesionej przez daną instytucję straty.

Każda Kasa, występując do Komitetu Konwersyjnego o zatwierdzenie układów, czy następnie do Banku Akceptacyjnego o przyznanie kredytu akceptacyjnego, poddaje się temsamem wszelkim przepisom w tej mierze obowiązującym. Między innemi z mocy § 6 rozporządzenia wykonawczego, § 3 regulaminu pożyczkowego i § 6 instrukcji tymczasowej Banku Akceptacyjnego, obowiązana będzie do zawarcia układu odnośnie w s z y s t k i c h swoich wierzytelności rolniczych, nadających się do konwersji w ramach § 8 rozporządzenia wykonawczego. Niezawarcie zaś układu z którymkolwiek dłużnikiem uprawnia go w myśl § 54 instrukcji do wniesienia odwołania do Komitetu Konwersyjnego (szczegółowe przepisy w tej materji będą ustalone przez Komitet Konwersyjny), który oczywiście będzie mógł w stosunku do instytucji wierzycielskiej wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. Obowiązku zatem ustawowego do zawierania układów z dłużnikami niema; wypływa on, podkreślamy, dopiero z faktu korzystania z pomocy kredytowej Banku Akceptacyjnego oraz pomocy materjalnej ze strony Skarbu Państwa.

Do chwili zaś zawarcia układu z dłużnikiem każdej Kasie przysługują pełne rygory w stosunku do niesolidnych płatników, to też wszystkie kasy winny jak najenergiczniej przeciwstawiać się wszelkim objawom złej woli.

Zarówno z pomocy Skarbu Państwa, jak też z kredytu Banku Akceptacyjnego będą mogły korzystać bezpośrednio tylko kasy większe, posiadające ponad 400.000 zł. kredytów rolniczych udzielonych z funduszów własnych, względnie z redyskonta w Banku Polskim (listę komunalnych kas oszczędności, mogących korzystać bezpośrednio z pomocy Skarbu Państwa,

ustali na wniosek Rady Banku Akceptacyjnego, Minister Skarbu — § 4 rozporządzenia wykonawczego). Większość natomiast bezwzględna k. k. o. będzie mogła korzystać z kredytu Banku Akceptacyjnego czy pomocy Skarbu Państwa tylko za pośrednictwem instytucji nadrzędnej. Dotychczas, o ile nam wiadomo, pośrednictwa w stosunku do k. k. o. podjął się tylko Państwowy Bank Rolny.

O przystąpieniu do zawierania układów z dłużnikami winna zadecydować Rada Kasy, bez uprzedniej uchwały której zarząd nie może przystąpić do konwertowania wierzytelności i obniżania oprocentowania. Rada Kasy, na specjalnie w tym celu zwołanem posiedzeniu, winna poddać szczegółowej analizie wszystkie wierzytelności rolnicze i ustalić, które w myśl przepisów rozporządzenia wykonawczego nadają się do konwersji, przyczem, w związku z przepisami § 17 i 18 instrukcji tymczasowej Banku Akceptacyjnego, pragniemy zaznaczyć, że Kasy winny sobie w układzie konwersyjnym zastrzec prawo żądania w każdym czasie zamiany weksli i poręczycieli, pod rygorem wypowiedzenia układu. Zwolnić zaś od odpowiedzialności żyrantów i poręczycieli tylko wtedy będzie można, gdy zabezpieczenie realne będzie się mieściło w granicach p. 2, 3, 4 i 5 art. 24 rozporządzenia ustawodawczego Prezydenta Rzplitej o K. K. O., a więc gdy suma pożyczki przy zabezpieczeniu hipotecznem będzie zabezpieczona prawnie (pupilarnie), Dz. Ust. Nr. 17 poz. 141 z r. 1928), przy zabezpieczeniu zaś papierami wartościowemi — będzie się mieściła w 3/4 wartości kursowej papierów, a nie wyżej od ich wartości nominalnej.

Oczywiście niemożliwą jest rzeczą w ramach krótkiego artykuliku informacyjnego poddać szczegółowej analizie wszystkie przepisy mające związek z działalnością Banku Akceptacyjnego i udzielania dla instytucyj wierzycielskich pomocy skarbu Państwa, zwłaszcza, że wydane w tym przedmiocie przepisy częstokroć zawierają pewne luki czy niejasności, które praktyka dopiero uzupełni i wygładzi. Ograniczyliśmy się tylko do skreślenia kilku uwag natury ogólnej, co do szczegółów zaś odsyłamy wszystkie Kasy do wspomnianej broszurki Banku Akceptacyjnego, którą Kasy w tymże Banku mogą nabywać (cena jednego egzemplarza nie licząc kosztów przesyłki, wynosi zł. 1.—). Pozatem nie wątpimy, że Państwowy Bank Rolny, będąc poważnie zainteresowany działalnością Banku Akceptacyjnego, a to z dwóch względów: a) jako jeden z głównych wierzycieli k. k. o. i b) jako ewentualny pośrednik przy udzielaniu przez Bank Akceptacyjny kredytu dla k. k. o., będzie dążył do organizowania konferencyj regjonalnych przedstawicieli kas, na których to zebraniach zapewne nie jedną rzecz wątpliwą będzie można wyjaśnić.

Warunki kapitalizacji na wsi

Katastrofalna sytuacja rolnictwa od szeregu lat jest centralnem zagadnieniem zarówno teoretycznych rozważań jak i praktycznej polityki gospodarczej. Ze stanowiska rolniczego kryzys ten objawił się nietylko raptownem zahamowaniem procesów rozwojowych, ale cogorsza, powolnem niszczeniem osiągniętych zdobyczy, wyraźnem cofaniem się w rozwoju kultury gospodarczej rolnictwa. Minimalnym programem w obecnej chwili byłoby więc utrzymanie stanu z okresu względnej pomyślności, celem niedopuszczenia do zmarnowania kapitałów i szeregu lat pracy. Jednakże nawet w okresie względnie dobrej konjunktury ciężar gatunkowy rolnictwa w zestawieniu z ogólnem życiem gospodarczem jest stosunkowo niski. Według obliczeń dr. Dederki udział rolnictwa w ogólnym dochodzie społecznym wynosi około 48%. Przyjmując ogólny dochód społeczny w roku najwyższej konjunktury dla wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego — w 1928/29 na sumę 18.967,9 miljonów złotych, na udział rolnictwa przypada 9.059,3 miljonów złotych. W przeliczeniu na 1 mieszkańca przeciętny dochód społeczny w Polsce sięga sumy 614 zł., natomiast w rolnictwie 450 zł. Dochód społeczny na 1 ha ziemi użytkowej w gospodarstwach od 2 do 50 ha wynosił w r. 1926/7, a więc w roku wstępnym pomyślnej konjunktury, przeciętnie zł. 335. Wartość produkcji netto na 1 robotnika wynosi w rolnictwie zł. 1.025, — w przemyśle zł. 4.690, — w rzemiośle zł. 2.093. Cyfry te ze stanowiska rozwoju kapitalizacji wewnętrznej są niezmiernie doniosłe. Niski dochód społeczny nie wiele pozostawia na kapitalizację, gdyż konsumcja pochłania znaczny odsetek. Gdyby dokładniej przyjrzeć się cyfrom wysokości wkładów w Polsce, to okaże się rzeczą całkowicie bezsporną, że przeważająca większość oszczędzających rekrutuje się ze sfer związanych w ten czy inny sposób z miastem. Wieś natomiast, t. zn. szerokie masy włościaństwa, stanowiące 65% ludności państwa, mają nieproporcjonalnie niski udział. W szczególności zaś dziś legenda o chłopskiej „pończosze" czy sienniku wydaje się naprawdę legendą. Niemniej wszakże rzeczą pożyteczną byłoby pokrótce zestawić przyczyny tego stanu rzeczy i ewentualnie możliwe środki powolnej zmiany na lepsze.

Zasadniczym warunkiem kapitalizacji jest rentowność warsztatów produkcji. Jeśli chodzi o nasze rolnictwo, to w pierwszym rzędzie należy podkreślić fakt, że posiadamy około 10 miljonów małorolnych, gdzie przeciętnie na rodzinę przypada 1½ ha. Gospodarstwa te nie są źródłem rentowności, a co zatem idzie kapitalizacji, lecz środkiem wyżywienia i zatrudnienia członków rodziny. Ta liczna masa przez dłuższy czas będzie czynnikiem biernym, o ile w pewnych wypadkach nie szkodliwym, dla procesu kapitalizacji. Odnośnie ogółu gospodarstw włościańskich, rentowność od szeregu lat została zahamowaną. Przychód czysty obniżył się w r. 1930/31 w porównaniu do r. 1927/8 o 87%, zaś wyrażony w procentach majątku czynnego wynosił 0,61 % wobec 6,75% w r. 1927/8. W dalszej konsekwencji, zysk, obliczany w sposób uwzględniający należyte oprocentowanie majątku, wynosił w r. 1927/8 na 1 ha zł. 22,19, zaś w r. 1928/9 strata wyniosła 53,75 zł., w r. 1929/30 zł. 103,69, w r. 1930/31 zł. 166,51. Są to obliczenia przeciętne dla gospodarstw od 2 do 50 ha, dokonywane przez Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego. Zarobek na jednego dorosłego

członka rodziny włościańskiej spadł poniżej tego punktu, gdzie istnieje jakieś wynagrodzenie za pracę. W r. 1929/30 zarobek ten wynosił 12 groszy, zaś w roku 1930/31 dokładać należy do pracy jeszcze 1 zł. 39 groszy. Oczywiście w tych warunkach można jedynie mówić o powolnem zużywaniu substancji majątkowej, niszczeniu inwestycyj i kultur. Kapitały stałe, których naogół stosunkowo dużo przypada na 1 ha zwłaszcza w gospodarstwach mniejszych nie pracują, nie procentują, wskutek specyficznych właściwości produkcji rolniczej niszczeją. Najtrudniejszą jest sytuacja, niestety dziś aż nadto często, kiedy trwałe inwestycje dokonywane były na kredyt: przy wysokiem oprocentowaniu długów nie można wypracować dziś dostatecznych wartości.

Brak rentowności gospodarstw włościańskich, będącej zasadniczą podstawą kapitalizacji, nie jest przecież zjawiskiem trwałem. Wcześniej czy później musi nastąpić powrót do równowagi, jeśli nie wierzymy w możność długotrwałego opierania się na absurdzie. Koszt tego powrotu, przestawiania, obciążał będzie przez długie lata gospodarstwo i nie bez wpływu będzie na proces rozwoju wewnętrznej kapitalizacji. Również w zasadzie proces wzrostu wartości pieniądza, tak fatalnie przeinaczający rozdział dochodu społecznego przez uprzywilejowanie wierzycieli przedewszystkiem, niemniej wszakże przez powolne podcinanie dłużnika obniżający pewność każdej lokaty, nie jest również trwałym, będąc w ścisłej zależności od przebiegu ogólnej konjunktury gospodarczej. Specjalnie jeśli chodzi o wieś, o nasze włościaństwo, poza wyżej wymienionym czynnikiem nieopłacalności gospodarstw, istnieją głębsze, specyficzne czynniki nadające odmienny charakter procesowi kapitalizacji w odniesieniu do wsi. Już na wstępie wspomniałem o owej dziesięciomiljonowej masie małorolnych; towarzyszy jej drugie smutne zjawisko: ukryte bezrobocie, nigdzie niezarejestrowane, ale pobierające zasiłki przez poważne obciążanie gospodarki rolnej. Fakty te razem z innemi tworzące zjawisko pauperyzacji wsi mają wpływ pośredni, dalszy na proces kapitalizacji. Bliższemi wydają mi się przedewszystkiem, niska intensywność obrotów gospodarczych, w pewnych wypadkach nawet podobieństwo do gospodarki izolowanej, słabo wchodzącej w proces wymiany handlowej. Oczywiście dalecy jesteśmy od stanu chłopa rosyjskiego, dla którego jedyną przymusową okazją dokonania wymiany była konieczność zapłacenia podatków. Jednakże i u nas w wielu połaciach kraju wieś bierze słaby udział w wymianie handlowej — a wszak wymiana, poza tem, że jest współtwórcą wartości, jest jedyną podstawą obrotów gotówkowych — pieniądz zaś tą formą kapitalizacji, o którą nam w danym wypadku chodzi. Obroty gotówkowe na wsi są niezmiernie nikłe, stąd nawet ta gotówka która w danej chwili tam się znajduje, nie spełnia nawet w niewielkim procencie tej roli, jaka pieniądzowi przypadła w mieście. Kapitał obiegowy stanowiacy w procentach czynnego majątku rolnego 1,51% dla r. 30/31 w niewielkiej części składa się z gotówki, przyczem jest rzeczą charakterystyczną że gotówka wyrażona w procentach majątku czynnego wzrasta równolegle ze wzrostem gospodarstw (0,84% dla gospodarstw od 2 do 3 ha, 1,27% dla gospodarstw od 30 do 50 ha) w przeciwieństwie do kapitałów stałych malejących ze wzrostem gospodarstwa. Przychody gotówkowe gospodarcze i pozagospodarcze, wynosiły w r. 1926/27 średnio około 4.300 zł. na gospodarstwo (2 — 50 ha). Cyfra ta niewątpliwie spadła poniżej połowy w latach kryzysowych. Przyczem istniejące w latach pomyślnej konjunktury niewielkie nadwyżki gotówkowe z zasady szły na potrzeby prywatne gospodarza i jego rodziny. Ten liczbowy brak gotówki pogłębia bardzo silnie bardzo niska intensywność obrotów pieniężnych. W dalszej konsekwencji powoduje to subjektywny wzrost wartości pieniądza ,w wielu wypadkach nieuzasadniony objektywnemi warunkami.

Czy może ta psychiczna właściwość, teoretycznie uzasadniona, mieć jakiś wpływ na kapitalizację na wsi? Tak, nawet znaczny. Subjektywne przecenianie wartości pieniądza osłabia zdolność prowadzenia właściwej systemowi kapitalistycznemu kalkulacji kupieckiej. Wiadomą jest np. rzeczą, że kupno ziemi będące dla włościanina zasadniczym motywem oszczędzania, oparte jest na motywach psychicznych, a cena ziemi t. zw. pretium affectionis, nie związaną ściśle z wartością gospodarczą ziemi. Ten niegospodarczy punkt widzenia, z którym należy podjąć walkę, ma jednak pewne dodatnie strony, ułatwiające na dalszą metę proces kapitalizacji. Czynnik spekulacji nie jest składową częścią stosunku psychicznego chłopa do pieniądza. Dlatego zasadniczym warunkiem powodzenia rozwoju kapitalizacji jest stabilizacja stosunków gospodarczo-społecznych i pewność lokaty. Po miastach natomiast gorączka spekulacyjna jest stałym przymiotem. Tak często wyśmiewana tezauryzacja na wsi nie jest niczem innem, uwzględniwszy niski stopień gospodarczej kultury, jak surogatem pewności zaoszczędzonych pieniędzy. I od strony szerzenia podstawowych zasad uświadomienia gospodarczego, wzbudzania zaufania do stosunków gospodarczych i walutowych, wreszcie walki z historycznie wytworzoną nieufnością chłopa polskiego do wszelkiego typu instytucyj publicznych, należałoby szerzyć propagandę oszczędności na wsi. Dla tych samych powodów instytucje finansowe nie mogą być pozbawione dużego udziału czynnika społecznego. W dodatku poważną trudnością jest sprawa przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, która poważnie podkopała zaufanie wsi do instytucyj oszczednościowych.

Cóż we własnym zakresie kasy oszczędności mogłyby zrobić w dziedzinie kapitalizacji na wsi? Bowiem szereg spraw, mających podstawowe znaczenie dla tej kapitalizacji, należy do dziedziny ogólnej polityki gospodarczej, finansowej (przebudowa ustroju rolnego, polityka kredytowa, i t. p.) czy nawet społeczno - oświatowej (szkolnictwo zawodowe, pozaszkolna oświata gospodarcza, a w pierwszym rzędzie zaś silniejsze związanie wsi ze sprawami publicznemi). Istnieją jednak sprawy, które mogą być podjęte przez kasy oszczędności czy to we własnym zakresie czy też w porozumieniu z innemi instytucjami działającemi na terenie wsi. W pierwszym rzędzie umiejętna propaganda. Jak to już częściowo wynika z tego co dotychczas powiedziałem propaganda oszczędności na wsi musi operować specyficznemi środkami, dostosowanemi do warunków gospodarczych i psychiki. Chłop nie jest drobnym rentjerem, dla którego pierwszym argu-

mentem za oszczędnością byłaby dążność zabezpieczenia sobie niepewnej przyszłości. Propaganda najszerzej pojęta musiałaby się stać specjalnie w odniesieniu do wsi pracą nad gospodarczem uświadomieniem, które jest tak zastraszająco niskie, pracą nad silniejszem związaniem wsi z ogólnemi procesami gospodarczemi, wpajaniem podstawowych zasad gospodarowania, znanych dobrze oświeconym wsiom Zachodu europejskiego. Przedewszystkiem zaś zwrócić szczególną uwagę na młodzież. I tutaj współpraca ścisła ze szkołą, organizacjami społecznemi jest pierwszym nakazem.

S. M.

Pozahipoteczne zabezpieczenie wierzytelności *)

Na konferencjach okręgowych Związku Spółdzielni Polskich wśród pytań, rzucanych pod adresem prelegentów, powtarzało się zapytanie: jak zabezpieczyć należności spółdzielni u rolników, posiadających gospodarstwa niehipotekowane? Olbrzymia większość drobnych gospodarstw rolnych w b. Kongresówce i województwach wschodnich hipoteki nie posiada, a jest rzeczą znaną, że moralność ekonomiczna w dzisiejszych kryzysowych czasach bardzo się obniżyła, dłużnicy nauczyli się różnych sposobów uciekania przed wierzycielami, nie wyłączając sprzedaży czy też fikcyjnej sprzedaży, fikcyjnych obciążeń i t. p. środków.

Jak zabezpieczyć się skutecznie, gdy hipoteki brak?

W krótkiej choćby odpowiedzi na to zagadnienie należy kilka rzeczy powiedzieć zaraz na wstępie.

Wprowadzenie przymusowe hipoteki w stosunku do wszystkich nieruchomości b. Kongresówki i województw wschodnich, tak bardzo pożądane, natrafiłoby w chwili obecnej na duże trudności, zwłaszcza finansowej natury. To też nie słyszeliśmy, aby ta przymusowa hipoteka planowana była na okres najbliższy.

Żądanie wywołania hipoteki, jakie mogłaby spółdzielnia zastosować wobec swych dłużników w poszczególnych wypadkach, rzadko da się urzeczywistnić, a to z tych samych finansowych powodów, szczególnie dotkliwych w dobie obecnej.

I jeszcze jedno. Gdy spróbujemy innych — poza hipoteką — sposobów zabezpieczenia należności, zwłaszcza zabezpieczenia przed sprzedażą lub obciążeniem nieruchomości, rzeczywistem lub fikcyjnem, przekonamy się, że żaden z tych sposobów nie dorówna dobremu zabezpieczeniu hipotecznemu.

Nie jest w gruncie rzeczy prawnem zabezpieczeniem, gdy się weźmie od dłużnika — jak tu i owdzie bywa — jego tytuł własności, dajmy na to — wypis aktu kupna — sprzedaży. Wprawdzie rejenci żądają najczęściej przedstawienia takiego wypisu, jednakże, gdy znają osobiście sprzedawcę, jako właściciela nieruchomości, albo gdy znają sprzedawcę świadkowie, znani rejentowi, niema przeszkód do sporządzenia aktu kupna - sprzedaży. Zatrzymanie przeto „papierów“ względnie wypisów z aktu kupna sprzedaży może stanowić pewien hamulec psychologiczny, nie jest wszakże niepokonalną przeszkodą prawną w wyzbyciu się majątku nieruchomego celem ucieczki przed wierzycielem.

Pewną skuteczność w ściśle zamkniętych granicach przedstawia zabezpieczenie pretensji przy wytoczeniu procesu lub w toku procesu. Sąd powszechny może na wniosek wierzyciela wydać zarządzenie tymczasowe, obejmujące zakaz zbywania lub obciążania nieruchomości niehipotekowanych. Oczywiście — roszczenie musi być wiarogodne. Trzeba też podać i uprawdopodobnić, że niezabezpieczenie mogłoby wierzyciela pozbawić zaspokojenia. Gdy się taki zakaz uzyska, późniejsza sprzedaż, względnie obciążenie nie będą miały mocy prawnej wobec tego, kto taki zakaz uzyskał.

Dodać należy, iż zarządzenie tymczasowe, m. in. w formie zakazu sprzedaży lub obciążania nieruchomości niehipotekowanych, uzyskać można od sądu w przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie również przed wytoczeniem powództwa. Jednakże w tym wypadku sąd, udzielający zabezpieczenia, wyznaczy termin, w którym powództwo powinno być wytoczone pod rygorem upadku zabezpieczenia. Termin ten nie może być dłuższy, niż 2-tygodniowy.

Widzimy tedy już na pierwszy rzut oka, że ten sposób ma poważne luki w stosunku do zabezpieczenia hipotecznego. Wymaga przedewszystkiem wytoczenia procesu, odrazu albo w krótkim terminie. Poza tem — co jest rzeczą dużej wagi — nie daje pierwszeństwa, jakie uzyskuje się przez wpis hipoteczny.

Zakaz sprzedaży lub obciążenia jest — ściśle biorąc — jedynym, choć bardzo niedoskonałym środkiem zapobiegawczym w zastępstwie hipoteki.

Istnieją też pewne środki, które stosować można, lecz ex post, po dokananej już przez dłużnika próbie ucieczki ze swym majątkiem. Lecz środki te mają ograniczone zastosowanie. Mamy na myśli — pod rządami kodeksu Napoleona — skargę o symulację, względnie skargę t. zw. pauliańską. Jeżeli dłużnik sprzedał lub darował swą nieruchomość fikcyjnie, aby na tej drodze uciec z majątkiem od wierzyciela — natenczas można żądać w skardze sądowej uznania sprzedaży za fikcyjną czy darowizny za nieważną, udowadniając fikcyjność odpowiedniemi dowodami (świadkami, domniemaniami i t. d.). Jeżeli dłużnik zawarł umowę kupna - sprzedaży czy darowizny w zamiarze wyrządzenia szkody swym wierzycielom, jeżeli osoby, biorące udział w umowie z dłużnikiem były z nim w zmowie, jeżeli zawarcie takiej umowy pociągnęło za sobą niewypłacalność dłużnika lub poprzednią jego wypłacalność pogorszyło — można skarżyć takie umowy i domagać się przywrócenia stanu pierwotnego. Przy darowiźnie, choćby obdarowany był w dobrej wierze — można w powyższej sytuacji domagać się uznania darowizny za nieważną.

Ostatnio wskazane sposoby są skomplikowane, polegają na wytoczeniu trudnego, najczęściej przewlekłego i kosztownego procesu i — mamy wciąż na

1) Przyp. Red. Zagadnienie to jest narówni aktualne w K. K. O. jak i Spółdzielniach, to skłania Redakcję do przedruku z „Poradnika Spółdzielni* Nr. 16.

myśli nieruchomość niehipoteczną — nie dają pierwszeństwa, tak samo jak zapobiegawczy środek zakazu sprzedaży lub obciążenia, pierwszeństwa, które osiągnąć możemy przy hipotece.

Wreszcie wspomnieć należy o Kodeksie Karnym, który poświęca osobny rozdział przestępstwom na szkodę wierzycieli. Kary, przewidziane w tym rozdziale, nie dadzą wprawdzie wierzycielowi bezpośrednich efektów materjalnych, lecz groźba tych kar powinna odstraszać niesumiennych dłużników od pewnych kroków. Bo przecież — kto w celu pokrzywdzenia wierzycieli pogarsza swoje położenie majątkowe przez zmniejszanie lub obciążanie swego majątku — grozi mu kara więzienia do lat 3. Kto w celu pokrzywdzenia wierzycieli zaciąga pozorne zobowiązania lub zawiera inne pozorne umowy — podlega karze więzienia do lat 5.

Już tylko 2 te wymienione typy przestępstw na szkodę wierzycieli dają silne środki odstraszające do ręki.

Powtórzyć jednak musimy: ani zakaz sprzedaży lub obciążania nieruchomości niehipotekowanych, ani gorszy środek obalania ex post aktów sprzedaży czy też darowizny, jako fikcyjnych, względnie zdziałanych na oszukanie praw wierzyciela, ani tembardziej środki karne nie zastąpią dobrej hipoteki.

M. T.

Ze Związku Związków Kom. Kas Oszczędn.

Związek Związków K. K. O. w lipcu r. b. wystosował do wszystkich K. K. O. okólnik treści następującej:

„Komunalne Kasy Oszczędności w Polsce za pośrednictwem swych Związków nawiązały już od lat paru współpracę z odpowiedniemi organizacjami krajów słowiańskich. W roku ubiegłym współpraca ta została ujęta w ramy organizacyjne przez utworzenie Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności, do którego wchodzą, prócz przedstawicieli Polski reprezentacje Kas Czechosłowacji i Jugosławji. Ostatnie walne zebranie Zrzeszenia, odbyte w maju w Bratislavie, powierzyło kierownictwo Zrzeszenia Kas Słowiańskich na rok bieżący delegacji polskiej.

W związku z powyższem, oraz mając propagandę Polski na widoku, Rada Związku Związków w porozumieniu ze Zrzeszeniem Kas Słowiańskich postanowiła urządzić w dniach 18 i 19 września b. r. w Krakowie pierwszy Zjazd Słowiańskich K. K. O. Celem Zjazdu jest umożliwienie wzajemnego poznania się działaczom na polu oszczędności w krajach słowiańskich i omówienie zagadnień wspólnie ich obchodzących.

Program Zjazdu ułożony pod powyższym kątem widzenia przewiduje po 3 godziny posiedzeń dziennie i obejmuje w ogólnych zarysach:

1. W dniu 18.IX otwarcie Zjazdu i przemówienia powitalne oraz wygłoszenie trzech referatów, po jednym z każdego kraju, n/t. Komunalne Kasy Oszczędności, ich organizacja, rozwój i znaczenie w gospodarstwie (danego Państwa).

2. W dniu 19.IX wygłoszenie trzech referatów n/t. Metody zwalczania kryzysu gospodarczego (w danem Państwie), powzięcie uchwał i zakończenie obrad.

3. W dniu 20.IX wspólna wycieczka do Wieliczki.

W godzinach poza obradami przewiduje się zwiedzanie wystawy pamiątek po Królu Sobieskim, wystawy rzeźb Wita Stwosza oraz zwiedzanie zabytków Krakowa.

Udział w Zjeździe mogą wziąć członkowie Władz Kas Oszczędności, których niniejszem zapraszamy.

Wobec urządzenia Zjazdu Słowiańskiego, Rada Zw. Zw. zdecydowała ogólno-polskiego Zjazdu w roku bieżącym nie urządzać.

Techniczną organizacją Zjazdu zajmuje się Komitet organizacyjny w Krakowie pod przewodnictwem p. J. Dorawskiego, Dyrektora Kasy Oszczędności m. Krakowa. Na jego ręce prosimy kierować zgłoszenia na Zjazd do dnia 8 sierpnia b. r., celem umożliwienia Komitetowi zakwaterowania osób przyjezdnych i przygotowania wycieczki. Tytułem udziału w kosztach uczestnictwa prosimy przesłać na konto w K. O. miasta Krakowa zł. 10 od osoby.

Ze względu na spodziewany duży napływ delegatów, prosimy o załatwienie powyższych formalności koniecznie do dnia 8 sierpnia b. r. co jest niezbędne dla ułatwienia prac Komitetowi".

Wiadomości bieżące

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

Protest wekslowy.

Weksel był wystawiony przez Władysława T. i żyrowany przez Pomorskie Stow. R. na sumę zł. 13.000. Weksel opatrzony był klauzulą domicylową: „płatny w zastępstwie Banku Polskiego w S." Wobec niezapłacenia w terminie weksel został przeciwko wystawcy zaprotestowany, jednakowoż organ protestujący nie udał się do miejsca zamieszk. wystawcy, a do zastępstwa Banku Polskiego w S.

Posiadacz wekslu zaskarżył solidarnie Władysława T. i Pomorskie Stow. R. o sumę wekslową wraz z 10% odsetkami i innemi ustawowemi kosztami. Sąd Okręgowy powództwo uwzględnił, natomiast Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego, motywując tem, że akt protestu był nieformalny. Powód zarzucił w skardze rewizyjnej obrazę art. 85 prawa wekslowego. Sąd Najwyższy uznał akt protestu za ważny i skargę rewizyjną uwzględnił z następujących motywów:

Protest jest to akt publiczny, stwierdzający pewną oko-

liczność faktyczną, która według prawa wekslowego pociąga za sobą przewidziane w nim skutki prawne (art. 43, 24, 59, 65 i 67 prawa wekslowego).

Treść protestu określa art. 85 pr. wekslowego. Zgodnie z powyższem określeniem protestu, protest zawiera nazwisko osoby, która żądała dokonania protestu i osoby, przeciwko której protest ma być dokonany, datę i oznaczenie miejsca, w którem wystosowano wezwanie albo bezskutecznie usiłowano wystosować, oznaczenie, ile i jakie egzemplarze weksli przedstawiono albo bezskutecznie usiłowano przedstawić, stwierdzenie, że osoba, przeciwko której protest jest skierowany, nie uczyniła zadość wezwaniu, z przytoczeniem jej oświadczenia, albo że osoby tej nie zastano, albo lokalu jej przedsiębiorstwa lub jej mieszkania nie odnaleziono, wreszcie podpis organu sporządzającego akt protestu, pieczęć urzędową i liczbę porządkową protestu.

Poza powyższą treścią protestu, oraz nakazem sporządzenia protestu na odwrotnej stronie wekslu, albo na osobnej karcie, połączonej z wekslem (art. 87) i poza specjalnemi przepisami art. 88 i 89 pr. weksl., które to nie wchodzą w rachubę, ustawa nie wskazuje żadnej specjalnej formy protestu, nie nakazuje użycia określonych terminów prawniczych w akcie protestu i nie uniezależnia ważności protestu od prawidłowego użycia tych terminów. Akt protestu, jak i każdy inny dokument publiczny, ulega w razie potrzeby interpretacji na ogólnych zasadach. Jeżeli w rozumnej, odpowiadającej ogólnym zasadom, wykładni protestu wynika, że mimo użycia nieodpowiedniego terminu prawniczego lub błędnego pod względem prawnym zdania, akt protestu, sporządzony przez kompetentny organ publiczny, zawiera treść, wymienioną w art. 85 pr. weksl. i stwierdza czynność i fakty, do których ustawa przywiązuje lub od których uzależnia określone skutki prawne, to protest jest ważny.

Z porównania ust. 1 art. 85 z ustępem 2 tegoż artykułu jest widoczne, że za osobę, przeciwko której ma być dokonany protest, ustawa uważa osobę, do której się kieruje wezwanie (o zapłatę, przyjęcie i t. p.), osobą tę w razie protestowania wekslu domicylјowanego jest domicyliat.

Akt protestu, o który chodzi w sporze niniejszym, stwierdza, że komornik (organ protestujący na Pomorzu) udał się celem przedstawienia weksla do zapłaty do lokalu domicylјata i zastał lokal ten zamknięty, a więc nikogo w lokalu nie zastał. Protest zawiera dokładne oznaczenie tak osoby domicylјata, jak i osoby, która żądała protestu, zawiera także wszystkie inne dane, wymagane w art. 85 prawa weksl. Ta okoliczność, że komornik sądowy mniemał, że w ten sposób sporządza akt protestu przeciw akceptantowi i zaznaczył na wstępie, że zakłada protest przeciwko niemu, nie może mieć znaczenia, skoro protest stwierdza, że komornik postąpił zgodnie z ustawą i treścią weksla, i skoro strona pozwana nie podnosi zarzutu, by treść faktyczna protestu nie odpowiadała rzeczywistości. Decyduje stwierdzenie aktem publicznym czynności i faktów; ocena prawna czynności organu sporządzającego protest jest zbędna i obojętna.

Teza Sądu Najwyższego: „Protest wekslowy, opiewający wprawdzie przeciwko akceptantowi wekslu, stwierdzający jednak, że organ protestujący udał się do domicylјata i nie zastawszy tam nikogo założył protest, jest ważny. (Orzeczenie Izby Trzeciej (sek. 2) Sądu Najwyższego z dn. 8 lipca 1932 r. III 2 C 518/31).

Umowa o pracę.

Orzecznictwo interpretujące ustawodawstwo pracy w Polsce jest obecnie dość bogate. Z braku miejsca podajemy niektóre tylko ważniejsze tezy Sądu Najwyższego, odsyłając tych, którzy pragnęliby się zapoznać ze szczegółowemi tezami odpowiednich wyroków do wydawnictwa „Orzecznictwo Sądów Polskich".

I. Godziny nadliczbowe. Okoliczność, że domagający się wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych był kierownikiem pewnego działu przedsiębiorstwa, nie pozbawia go jeszcze prawa korzystania z dobrodziejstwa art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle, jeżeli z okoliczności sprawy nie wynika, iż mógł on swobodnie dysponować swym czasem i nie był obowiązany pozostawać cały czas w zakładzie lub poza nim do rozporządzenia właściciela zakładu. (Orzeczenie Izby Pierwszej Sądu Najwyższego z 29 września 1932 r. Nr. I. C. 1237/32).

II. Odnowienie wypowiedzianej umowy o najem pracy. Umowa rozwiązana przez wypowiedzenie nie może być rozwiązana z powrotem w drodze cofnięcia wypowiedzenia, lecz musi być zawarta umowa nowa na tych samych warunkach. Chociaż zaś w zasadzie cofnięcie wypowiedzenia może uchodzić za ofertę do nawiązania umowy na starych warunkach, tak, iż przez przyjęcie cofnięcia dojść może do skutku umowa o starej treści, to jednak z drugiej strony musi cofnięcie wypowiedzenia, by uchodzić jako oferta do zawarcia takiej umowy być wyrazem woli nawiązania umowy na starych warunkach.

Jeżeli strony w toku układów o rozwiązanie umowy pracy zawarły układ tej treści, że pracodawca będzie zatrudniał pracownika na nowych warunkach, to nie można uważać za wykonanie tego układu oferty pracodawcy, zmierzającej do zatrudnienia pracownika za połowę ceny miesięcznie, gdy powinien być zatrudnić pracownika za określoną cenę miesięcznie. (Z wyroku Izby Trzeciej (sek. 2) Sądu Najwyższego z 1 lipca 1932 III 2 C. 31/32).

III. Ryczałtowe wynagrodzenie a godziny nadliczbowe. Umowa, którą strony oznaczyły ryczałtowe wynagrodzenie za pracę, wyłącza dochodzenie osobnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Z przepisów ustawy z 18.XII. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu nie wynika wcale aby pracownik nie mógł się zrzec bądź wyraźnie, bądź w sposób domniemany roszczeń do pracodawcy z tytułu przepracowanych u niego godzin nadliczbowych (przez określenie wynagrodzenia ryczałtowego za pracę), gdyż roszczenie takie ma charakter roszczenia prywatno - prawnego i każda osoba własnowolna może niem dobrowolnie dysponować, a więc także może się go zrzec. (Z wyroku Izby Trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 4 maja 1932 Rw. 33/32).

IV. Cesja roszczeń przeciw pracodawcy. Do rozpoznania sporu o wypłatę wynagrodzenia służbowego, wszczętego przeciwko pracodawcy przez cesjonarjusza pracownika, powołane są sądy powszechne. (Orzeczenie Izby Trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 4 maja 1932 r. R. 265/32).

Do właściwości sądu pracy nie należą sprawy, wytoczone przez spadkobierców pracownika z tytułu ich spraw spadkowych do należności, pozostałych po pracowniku. (Wyrok Izby I Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 1931 C. 686/31).

V. Umowa na okres próbny. W wypadku umowy o pracę, zawartej na okres próbny ustawowy t. j. trzymiesięczny — stosunek służbowy, jako próbny, bez względu czy wypowiedzenie miało miejsce i odpowiada ustawie, nie może się przedłużyć.

Wypowiedzenie ma na celu uniknięcie dorozumianego przedłużenia stosunku służbowego. (Orzeczenie Izby Trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 20 grudnia 1932 r. Rw. 1998/32).

VI. Kompensacja godzin nadliczbowych z godzinami

nieprzepracowanemi. Praca w godzinach nadliczbowych z reguły nie ulega kompensacji z okresami czasowych przerw pracy w zakładzie, wynikłych bez winy pracownika.

Zgodnie z art. 2 ustawy z 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy (Dz. U. poz. 7 z r. 1920) za czas pracy uważa się liczbę godzin, przez które pracownik obowiązany jest na mocy umowy pozostawać w zakładzie pracy lub poza nim do rozporządzenia kierownika robót, sam przeto fakt przerwy pracy wynikłej bez winy pracownika, nie daje pracodawcy uprawnienia do zmniejszenia mu należnego wynagrodzenia. W razie niemożności pełnienia przez pracownika obowiązków wskutek choroby lub nieszczęśliwego wypadku, jeżeli nie zostały one wywołane rozmyślnie, prawo do całkowitego wynagrodzenia zachowuje pracownik umysłowy przez okres 3-ch miesięcy, a robotnik przez 4 tygodnie (art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. D. U. poz. 323 oraz art. 16 rozporządzenia Prezydenta z tegoż dnia 16 marca 1928 r. Dz. U. poz. 324), przyczem ustawa nie dopuszcza żadnego zarachowania wynagrodzenia za pracę, wykonaną przez pracownika w godzinach nadliczbowych z wynagrodzeniem należnem pracownikowi za wymienione okresy choroby, kiedy nastąpiła przerwa w pracy. (Orzeczenie Izby Pierwszej Sądu Najwyższego z 30 listopada 1932 Nr. I C. 396/32).

Zwolnienie prokurenta od obowiązku ubezpieczenia w kasie chorych.

Wobec terytorjalnie ograniczonego zakresu działania kasy chorych, uzyskane indywidualne zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia i członkostwa kasy chorych może obowiązywać tylko tak długo, jak długo stałe miejsce zatrudnienia danej osoby znajduje się w okręgu tej samej kasy chorych.

Wyrok z dn. 4.IV.1933 r. L. Rej. 3138/31.

U z a s a d n i e n i e.

W związku z żądaniem Powiatowej Kasy Chorych w Drohobyczu przedłożenia dowodów, usprawiedliwiających zwolnienie J. J. od obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby firma E., Sp. Akc., zawiadomiła wymienioną Kasę Chorych pismem z 13 września 1929 r., że J. J. zastępuje Spółkę w Borysławiu i że pobory jego wynoszą rocznie ok. 9.000 zł. i prosiła o dalsze zwolnienie J. J. od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby. Do podania tego dołączyła firma E. w uwierzytelnionym odpisie pismo Kasy Chorych w Radomiu z 2 kwietnia 1924 r., według którego J. J. jako prokurent firmy E., Oddział w Radomiu, został na zasadzie art. 4 ustawy z 19 maja 1920 r. (Dz. U. poz. 272) zwolniony od obowiązku ubezpieczenia, począwszy od 1 kwietnia 1924 r.

Również i J. J. podaniem z 25 września 1929 r. zwrócił się do Powiatowej Kasy Chorych w Drohobyczu z prośbą o zwolnienie go od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby.

Powiatowa Kasa Chorych w Drohobyczu orzeczeniem z 17 września 1929 r. zwolniła J. J. od obowiązku ubezpieczenia w myśl art. 4 wymienionej ustawy orzeczeniem zaś z 22 listopada 1929 r. wymierzyła przypadające za niego składki ubezpieczeniowe za czas od 24 lipca 1926 r. do 30 września 1929 r. w kwocie 1.810,60 zł.

Starostwo Powiatowe w Drohobyczu orzeczeniem z 25 stycznia 1930 r. nie uwzględniło odwołania firmy E., Oddział w Borysławiu, i zatwierdziło orzeczenie zarządu Kasy Chorych w Drohobyczu z 22 listopada 1929 r., ponieważ podanie o zwolnienie J. J. z członkostwa wpłynęło do Kasy Chorych dopiero 30 września 1929 r.

Urząd Wojewódzki we Lwowie orzeczeniem z 25 lutego 1931 r. L. PU 74/cho-30 nie uwzględnił dalszego rekursu wymienionej firmy, podnosząc w uzasadnieniu, że zwolnienie od obowiązku ubezpieczeniowego J. J. jako dyrektora-prokurenta mogło nastąpić tylko na jego własne żądanie, a ponieważ tego żądania nie podał on do wiadomości zarządowi Kasy Chorych przed 30 września 1929 r., przeto podciągnięcie go pod obowiązek ubezpieczenia za czas od 24 lipca 1926 r. do 30 września 1929 r. jest uzasadnione.

Przy zmianie miejsca zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia, powstaje z mocy prawa samego obowiązek ubezpieczenia i członkostwa w nowej terytorjalnie właściwej kasie chorych.

Osoby, wymienione w art. 4 ustawy, nie są z mocy prawa samego zwolnione od obowiązku ubezpieczenia w terytorjalnie właściwej kasie chorych, lecz przysługuje im tylko prawo podmiotowe zwolnienia się od tego obowiązku, o czem orzeka w myśl art. 76 zarząd tejże kasy. O ile zatem obowiązek ubezpieczenia i członkostwa kasy chorych powstaje z mocy prawa samego, niezależnie od woli stron, o tyle zwolnienie od tego obowiązku na zasadzie art. 4 ustawy może nastąpić tylko na żądanie strony orzeczeniem terytorjalnie właściwej kasy chorych. Wynika z tego wobec terytorjalnie ograniczonego zakresu działania kasy chorych, że uzyskane indywidualne zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia i członkostwa kasy chorych może obowiązywać tylko tak długo, jak długo, oczywiście przy niezmienionych warunkach, stałe miejsce zatrudnienia danej osoby znajduje się w okręgu tej samej kasy chorych, że zatem zwolnienie, o którem mowa, jest czasowo i terytorjalnie ograniczone. Przy zmianie stałego miejsca zatrudnienia wzgl. przy przeniesieniu tego miejsca do okręgu innej kasy chorych, powstaje, jak wyżej zaznaczono, dla danej osoby z mocy prawa samego obowiązek ubezpieczenia w nowej terytorjalnie właściwej kasie chorych i potrzeba uzyskania zwolnienia od tego obowiązku przez zarząd tejże kasy, przyczem z natury rzeczy miarodajną jest chwila zgłoszenia odnośnego żądania.

Nie mogąc się zatem w myśl powyższych rozważań dopatrzeć w zaskarżonem orzeczeniu zarzuconej nielegalności, Najwyższy Trybunał Administracyjny oddalił skargę jako nieuzasadnioną.

KRONIKA KRAJOWA.

Jednolite teksty ustaw.

W Nr. 55 Dziennika Ustaw pod pozycjami 423 i 424 Minister Rolnictwa ogłosił jednolite teksty:

1) ustawy z dn. 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwo rolne,

2) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 sierpnia 1932 r. w sprawie segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań.

Nowe zarządzenia w sprawie kredytów rejestrowych.

Na skutek usilnych starań organizacyj ziemiańskich p. Minister Skarbu wydał nowe zarządzenie w związku ze

ściąganiem przy rozprowadzeniu kredytów rejestrownych pod zastaw zboża zaległości podatkowych narosłych po dniu 1.10. 1931 r. Zarządzenie to opiewa, że przy wypłacie kredytu rejestrowego maksymalne ściągnięcie na poczet zaległego podatku gruntowego od wyżej wymienionego terminu, wynosić może 25 proc. sumy, którą bierze kredytobiorca.

Współpraca Powsz. Zakł. Ubezp. Wzaj. Z Komunalnemi Kasami Oszczędności.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, na skutek interwencji Związku Związków K. K. O. wystosował ostatnio następujący okólnik (Nr. 332) do wszystkich wojewódzkich inspektorów ubezpieczeń:

„W związku z pismem okóln. z dn. 12.IV r. b. Nr. 4178, Dyrekcja podaje do wiadomości i wykonania na podstawie zebranych materjałów, co następuje:

W ramach obowiązujących przepisów rozp. Prez. Rzplitej z dnia 27.X.1932 r. (Dz. U. Nr. 94, poz. 813) oraz przepisów, regulujących ustrój i działalność Komunalnych Kas Oszczędności Dyrekcja uważa za możliwe ułatwienie K. K. O. akcji, zmierzającej do zabezpieczenia i spłaty ich wierzytelności.

Celem wykonania powyższego należy zawiadamiać zainteresowane K. K. O.

1) o zajściu szkody i wysokości przyznanego odszkodowania za budowle, obciążone pożyczką K. K. O. oraz o przypuszczalnej dacie wypłaty I-ej raty odszkodowania,

2) o każdej dokonanej wypłacie odszkodowania.

Pozatem należy zachować ścisły kontakt z K. K. O. przy wypłacie odszkodowania ratami na odbudowę i komunikować im o postępach odbudowy.

Powiadamianie o zajściu szkody pogorzelowej i wypłacie odszkodowania, będą miały możność K. K. O. bądź uzyskiwać w drodze dobrowolnego układu z pogorzelcem cesje całkowitego względnie częściowego odszkodowania po pożarze, co nie będzie kolidowało z przepisami cytow. rozporządzenia z dn. 27.X.1932 r., bądź bezpośrednio porozumiewać się z pogorzelcem co do spłat bieżących i zaległych rat pożyczki z otrzymywanych rat odszkodowania pogorzelowego.

O ile pogorzelec upoważni K. K. O. do odbioru w jego imieniu rat odszkodowania przyznanego na odbudowę, to upoważnienie takie należy honorować z tem zastrzeżeniem, iż, jako zwykłe pełnomocnictwo może być z mocy przepisów prawa ogólnego odwołane i spowodować wypłatę rat bezpośrednio do rąk pogorzelca.

Jeśli stwierdzone zostanie, iż K. K. O. udzieliła pogorzelcowi kredytu na odbudowę i odbudowa została dokonana (art. 39) to wówczas odszkodowanie można wypłacić do rąk K. K. O. pod warunkiem, iż przeznaczenie i użycie pożyczki na odbudowę zostanie stwierdzone niewzbudzającemi wątpliwości dowodami oraz, że pretensje K. K O. zgłoszone zostaną w drodze zajęcia sądowego.

W razie wątpliwości co do sposobu załatwienia poruszonych spraw, zechcą PP. Inspektorowie zwracać się każdorazowo do Dyrekcji po opinję i decyzję".

Nominacje członków Komitetu Konwersyjnego.

Dnia 7 b. m. Minister Skarbu mianował pp. Włodzimierza Baczyńskiego, Jana Kozieła i dr. Adama Rose — członkami Komitetu Konwersyjnego dla spraw związanych z pomocą Skarbu Państwa, przy Banku Akceptacyjnym S. A.

Jednocześnie p. Minister Skarbu zwrócił się do urzędującego wiceprezesa Banku Akceptacyjnego p. Kazimierza Stamirowskiego z prośbą o stałe branie udziału w pracach Komitetu Konwersyjnego i o przewodniczenie jego obradom.

Wkłady w spółdzielniach kredytowych.

Według biuletynu Państwowej Rady Spółdzielczej na dzień 1 kwietnia 1933 r. stan wkładów oszczędnościowych w 4965 spółdzielniach kredytowych, należących do związków rewizyjnych, w dniu tym wynosił 268.083.000 zł. (w kwartale poprzednim 278.121.000 zł.). Ilość osób oszczędzających zmniejszyła się z 507.342 na 494.019, jednakże przeciętna wysokość wkładu wzrosła z 548 zł. do 563 zł. Salda kredytowe na rachunkach bieżących wykazują 30.741.000 zł.; zadłużenie członków z tytułu zaciągniętych pożyczek wynosi 495.589.000 złotych.

Odsetki zaprotestowanych weksli.

Rok 1933. Miesiące	II	III	IV	V	VI	VII
1. Z portf. Banku Polsk.						
Polska ogółem	1,6	1,3	1,3	1,4	1,0	1,0
w tem okręgi:						
rolnicze	3,7	3,3	2,4	2,6	2,3	2,4
Łódź	5,2	5,7	4,4	4,1	3,5	3,6
handlowo - przemysłowe	0,8	0,6	0,6	0,8	0,6	0,6
rolniczo - przemysłowe	2,6	2,4	2,2	2,8	2,1	1,9
węglowo - hutniczy	1,1	0,7	0,9	0,5	0,3	0,3
2. Przybliż. odsetek ogólny	9,7	7,2	9,2	9,7	7,4	,
3. Odset. w inkasie poczt.	25,3	23,6	21,6	21,8	20,9	.

Przypomnieć należy, iż jeszcze rok temu (lipiec 1932) odsetek ogólny stał na poziomie ok. 13%, a w inkasie pocztowem na poziomie ok. 28%. Poprawa więc, która nastąpiła w tych stosunkach, jest bardzo znaczna i zapewne trwać jeszcze będzie dalej. Jest ona niewątpliwie czynnikiem, zachęcającym do rozwoju operacyj kredytowych.

Zjazd słowiańskich kas oszczędności.

W związku z utworzeniem w r. ub. Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności, do którego wchodzą przedstawiciele Polski, Czechosłowacji i Jugosławji — odbyło się ostatnio w Krakowie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego 1-go Kongresu Słowiańskich Kas Oszczędności. Kongres ma się odbyć w Krakowie w dniach 18 i 19 września b. r.

W obradach brali udział: dyr. M. Kasy Oszczędności w Krakowie p. Dorawski, jako przewodniczący, dyr. Pow. Kasy Oszcz. p. St. Kochanowski, jako zstępca przewodniczącego oraz dyr. Tułacz z Katowic, sen. inż. Rolle, dyr. Józefczyk, dyr. Chodorowski oraz pp. Z. Weiner i Br. Potoczuk. Na zebraniu postanowiono utworzyć szerszy Komitet Organizacyjny Zjazdu oraz omówiono szereg najbliższych zadań związanych z przygotowaniem Zjazdu, oraz przyjęciem gości słowiańskich w Krakowie. Dla celów Kongresu zostały powołane biura: informacyjne, prasowe i kwaterunkowe. Na granicy państwa zagraniczni uczestnicy Zjazdu zostaną powitani przez przedstawicieli Polskich Kas Oszczędności. Szereg referatów o zagadnieniach związanych z problemem oszczędności zwalczenia kryzysu gospodarczego krajów o tak zbliżonej strukturze gospodarczej.

Sprawa budowy domu własnego przez Komunalną Kasę Oszczędności w Postawach.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Postawskiego postanowiła przystąpić do budowy własnego domu. W tym celu zwróciła się do Wydziału Powiatowego w Postawach o zezwolenie na użycie funduszu emerytalnego, ulokowanego w k. k. o. w kwocie 25.000 zł. na budowę.

Wydział Powiatowy na swem posiedzeniu w dn. 27.III. r. b., zważywszy, że:

a) stan finansowy kasy pozwala na budowę domu,

b) przewidywane zbiorowe wykonywanie robocizny przy budowie domu przez rzemieślników i drobnych rolników zadłużonych w k. k. o. da im możność zlikwidowania częściowo i w sposób nieuciążliwy swoich zobowiązań wobec kasy,

c) budowa domu przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia na terenie powiatu —

zgodził się na propozycję k. k. o.

Koszt budowy domu wyniesie sumę około 47.000 zł.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ustawowa reglamentacja stopy procentowej w Czechosłowacji.

Długo prowadzona w Czechosłowacji walka o wolną stopę procentową, zakończyła się przegraną instytucyj kredytowych, a między innemi i kas oszczędności. W tym samym mniej więcej czasie co w Polsce, wyszła w Czechosłowacji ustawa w sprawie regulowania stopy procentowej zarówno biernej, jak i czynnej. Na mocy tej ustawy stopę procentową określa Rada finansowa (ciało złożone z przedstawicieli wszystkich instytucyj pieniężno - kredytowych, w tem i kas oszczędności). O ileby jednak pomieniona Rada nie ustaliła maksymalnej stopy procentowej względnie, o ileby ustalone przez nią granice nie zostały zaaprobowane przez rząd czechosłowacki, rząd sam, zależnie od okoliczności, po wysłuchaniu opinji Rady finansowej i komitetu dyskontowego Banku Narodowego, może na wniosek ministra skarbu określić maksymalną stopę procentową w drodze dekretu. Ustawa ta ponadto upoważnia rząd do ustalania najwyższych korzyści majątkowych również w stosunkach pieniężno - kredytowych, między prywatnemi osobami. Umowy, któreby określały stopę procentową wyższą ponad normy dozwolone, nie będą ważne co do nadwyżki. Winny wykroczeniu przeciwko przepisom tej ustawy podlega karze grzywny od 100 do 10.000 koron względnie aresztu do 3 miesięcy.

Rzecz oczywista, że ustawa ta została bardzo niechętnie przez czechosłowackie kasy przyjęta. Podkreślono wielkie niebezpieczeństwo, jakie grozi kasom i całemu ruchowi oszczędnościowemu z administracyjnego ustalania stopy procentowej, a ponadto, w przewidywaniu ucieczki wkładów, jaką wywoła zniżka procentów, domagano się zapewnienia kasom należytej płynności.

Mimo jednak protestu kas, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, ustawa weszła w życie, a nawet, jak się dowiadujemy, rząd czaskosłowacki skorzystał już z jej pełnomocnictw.

Przy sposobności godzi się podkreślić jeszcze inne dyspozycje omawianej ustawy, a mianowicie w przedmiocie nieuczciwej konkurencji w stosunkach pieniężnych. Sprawy związane z przekroczeniem tych przepisów rozpatruje specjalna centralna komisja arbitrażowa, do której mogą się odwołać nie tylko wkłady kredytowe, lecz i w jakikolwiek sposób zainteresowane osoby prywatne. Pogwałcenie przepisów o nieuczciwej konkurencji skutkuje karę grzywny od 50 do 10.000 kor. względnie aresztu do jednego miesiąca. Odpowiedzialny jest w pierwszym rzędzie sprawca, oraz członkowie zarządów i rad nadzorczych, jak również personel kierowniczy zakładów finansowych o ile przez zaniedbanie dopuścili do popełnienia przestępstwa. O ile zachodzą trudności w ustaleniu osoby sprawcy, winę i skutki przestępstwa ponosi dane przedsiębiorstwo.

Wreszcie ostatnia część omawianej ustawy zabrania zasadniczo do końca 1934 r. zakładać jakiekolwiek nowe przedsiębiorstwo kredytowe, względnie otwierać oddziały już istniejących zakładów. Wyjątki od tego zakazu są dopuszczalne tylko za uprzednią zgodą rządu.

Pożar międzynarodowej wystawy oszczędnościowej.

Od chwili swego założenia, Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy w Medjolanie między innemi pracami, zajmował się kompletowaniem materjałów propagandowych, używanych przez kasy całego świata. W roku zeszłym pomieniony Instytut rozpoczął akcję wypożyczania kasom będącym członkami Instytutu wspomnianych materjałów, które za zwrotem kosztów przesyłki i cła, przechodziły z jednego kraju do drugiego, pod nazwą Międzynarodowej wystawy przechodniej materjału propagandowego. W nocy z dn. 16 na 17 czerwca r. b. wystawa ta doszczętnie spłonęła w magazynach celnych w Chiasso, skąd miała być przewieziona do Luksemburga, gdzie miała być wystawiona przy okazji 75-letniego jubileuszu Kasy Oszczędności Wielkiego Księstwa Luksemburga.

Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy liczy, że wkrótce zdoła zorganizować drugą podobną wystawę, aczkolwiek nieco w mniejszym zakresie, gdyż niektóre materjały, znajdujące się w poprzedniej wystawie, zostały zupełnie wyczerpane. Należy dodać, że poczesne miejsce na wystawie, która spłonęła, zajmowały materjały propagandowe dostarczone przez kasy polskie.

Jak kasy finlandzkie popierają uczącą się młodzież.

W Finlandji szeroko rozpowszechnił się zwyczaj udzielania przez instytucje finansowe kredytu na dokończenie studjów wyższych. Według ankiety z 1913 r. na 1968 studentów, z pomocy kredytowej korzystało 57,4%.

Udział kas oszczędności w tej akcji jest znaczny. Według statystyki z 1931 r. kasy udzieliły 1418 pożyczek dla studentów szkół wyższych, na ogólną sumę 16.123.724 marek. Z pomocy kredytowej kas oszczędności korzystają studenci najbiedniejsi, mogący się wykazać dobremi postępami w studjach.

Oszczędność przedmiotem nauczania w szkole.

W jednym ze stanów Ameryki Północnej (Karolina Północna) została świeżo uchwalona przez parlament ustawa, na mocy której wprowadza się do programu szkolnego obowiązkowe nauczanie oszczędności (przynajmniej jedna godzina w tygodniu).

Jednocześnie z powyższą wyszła druga ustawa o funduszu oszczędnościowym. W myśl tej ustawy ze składek oszczędnościowych dzieci wszystkich szkół publicznych, tworzy się fundusz oszczędnościowy, administrowany przez specjalną komisję w skład której wchodzi między innymi przedstawiciel skarbu państwa, prezes związku banków, oraz przedstawiciel uniwersytetu. Fundusz ten jest przeznaczony w pierwszym rzędzie na udzielanie pomocy kredytowej dla niezamożnych słuchaczów szkół wyższych.

STATYSTYKA

Stan rachunków Banku Polskiego (tysiące złotych).

Stopa dyskontowa od 3. X. 1930 — 7½% od 21. X. 1932 — 6%	31. XII 1927	31. XII 1928	31. XII 1929	31. XII 1930	31. XII 1931	31. XII 1932	30. VI 1933	10. VII 1933	20. VII 1933	31. VII 1933
I Pokrycie*)										
Złoto	519 900	621 600	700 517	562 244	600 391	502 171	472 569	472 651	472 724	472 781
Waluty zagraniczne zaliczone do pokrycia . .	687 500	527 100	418 571	288 417	87 994	48 483	—	—	—	—
II. Emisja na cele kredytowe										
Waluty niezaliczone do pokrycia	207 100	186 800	107 577	124 268	125 446	88 198	80 380	86 123	80 393	81 157
Portfel wekslowy . . .	456 000	640 700	704 220	672 047	670 342	585 535	634 158	615 929	614 026	633 260
Pożyczki na zastaw papierów procent. . . .	40 900	91 200	76 947	86 344	126 052	114 171	107 752	98 988	94 916	109 165
III. Zobowiązania i obieg										
Zobowiązania natychmiast płatne	569 800	479 200	467 855	210 322	213 228	220 465	151 593	152 903	181 965	173 932
Obieg biletów bank. . .	1 003 000	1 295 300	1 340 263	1 328 198	1 218 263	1 102 776	1 003 798	1 021 366	980 959	1 002 573
IV. Pokrycie										
pokrycie kruszcz. wal. .	77,40%	64,73%	61,89%	55,29%	48,09%	45,02%				
pokrycie złotem **)							44,78%	44,00%	44,47%	43,92%
Zdolność emisyjna . .	3.018.500	2.871.700	2.797.800	2.126.500	1.720.962	1.376.635	1.575.230	1.575.503	1.575.746	1.575.936
Rezerwa emisyjna. . .	1.445.700	1.097.200	989.700	588.100	288.471	153.394	420.407	401.234	413.022	399.431

*) Art. 51 statutu Banku zmieniony uchwałą Zebrania akcjonarjuszów Banku z dn. 9 lutego 1933 r. zatwierdzonej ustawą z dn. 24 marca 1933 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 22 poz. 171) przewiduje pokrycie wyłącznie w złocie.

**) Stosunek procentowy złota do sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszonych o kwotę 100 milj. zł.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 30 sierpnia 1933 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 6.27 — 6.29

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . .	83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . .	94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj.	93.00
6% Obl. Polsk. Banku Komun. I em. . . .	—
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em. . . .	—
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em.	—

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl.	38.25
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III	48.15—48.00—48.20
4% Prem. Poż. Inwestycyjna	104.50
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. . . .	49.00
6% Poż. Dolarowa 1919/20 r.	—
7% Pożyczka Stabiliz. z 1927 r. . .	51.00—51.13
10% Pożyczka Kolejowa	103.50

Pozatem kosztują:

akcje Banku Polskiego	84.00
ruble złote	4.72
ruble srebrne	1.47
gram czystego złota	5.9244

Z giełdy zbożowej.

W dniu 30 sierpnia 1933 roku płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

żyto	13.00—13.50
pszenica jednolita	20.00—21.00
pszenica zbierana	19.50—20.20
owies jednolity	13.00—14.00
owies zbierany	12.50—13.00
jęczmień na kaszę	14.00—14.50
jęczmień browarny	—

NADESŁANE

A. Macholz mgr. praw: Postępowanie nakazowe w sprawach wekslowych i czekowych, według Kod. Post. Cywilnego z tekstem, tabelami kosztów sądowych i wzorami pism procesowych. Str. 60.

Nakładem Kom. Związku Kredytowego w Poznaniu.

Inż. Piotr Drzewiecki: Racjonalne prowadzenie protokółów posiedzeń ciał kolegjalnych. Str. 9.

Nr. 15 „Gazety Bankowej" z dn. 10 b. m. zawiera artykuły: dr. Wacława Fajansa: „Blok złoty" i Polska; St. Iwickiego: Opłaty stemplowe w bankach; dr. J. E.: Sąd i prawo; Ł. Żmirskiego: Polskie Spółki Akcyjne w kryzysie, oraz działy stałe kronikarskie.

Nr. 16 „Gazety Bankowej" z dn. 25 b. m. zawiera artykuły: Z. Broszniowskiego: Agonja liberalizmu. St. Radońskiego; Bank Akceptacyjny. Ł. Żmirskiego: dalszy ciąg o Spółkach Akcyjnych.

Wyszedł z druku zeszyt 16 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 15 sierpnia, zawierający następującą treść:

„Przegląd sytuacji" — E. R.; „Nowe tendencje w polityce wywozowej" — W. A. Wendorf; „W sprawie dyskusji „len - juta" — A. K.; „Hutnictwo żelazne w 1932 r." — Ant. Dzik; „Światowa Konferencja Monetarna i Gospodarcza w Londynie" (Sprawozdania); „Z gospodarczego położenia Stanów Zjednoczonych A. P." — Maciej I. Drybiński; „Z gospodarczego położenia W. Brytanji" — Dr. Stefan Janicki.

Poza tem zeszyt zawiera: Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.